



Wielka obietnica naszego Pana

„Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota” – Obj. 2:10.

Są to słowa naszego uwielbionego Pana, podane św. Janowi na wyspie Patmos. To zachwycające napomnienie dane jest Kościołowi, czyli tym wszystkim, którzy zawarli specjalną umowę, specjalne przymierze z Panem. Zaproszenie obecnego czasu, aby cierpieć z Jezusem, by także móc z Nim królować, obejmuje w sobie myśl osiągnięcia członkostwa w Jego ciele. Członkowie tego ciała są uczniami, którzy zostali zaproszeni, aby postępowali śladami swojej Głowy.

Wymaganiem jest od nich, aby trwali nieporuszeni w tej wierze, która na początku doprowadziła ich do poświęcenia. Mają trwać w tym stanie, czy to przez dobrą sławę, czy przez złą, aby tylko iść za ich Wodzem, „Gdziekolwiek On idzie”. Nie powinni słabnąć przed końcem tej drogi. Świat, ciało i przeciwnik będą starać się, aby ich zniechęcić i ściągnąć z tej drogi – będą pobudzać ich do myślenia, że to powołanie, które oni otrzymali, jest rzeczą nieuchwytną, niemożliwą.

Wiernym sługą jest ten, kto okaże się godnym zaufania swego Pana, ten, na którym można zawsze polegać. Każdodziennie mamy sposobność udowadniać naszą wierność lub też naszą niewierność. „Pan Bóg doświadcza was”. Doświadcza nas, aby zobaczyć naszą godność – aby wiedzieć, czy miłujemy jego więcej aniżeli samych siebie, czy ufamy Mu na tyle, że odłożymy wszystko na stronę, aby tylko otrzymać wystawioną przez Niego nagrodę i czy staramy się uchwycić tę precydną rzecz, tę koronę żywota, nie dbając, ile to ma nas kosztować.

W jednej ze Swoich przypowieści nasz Pan opisał takich, którzy okazują się niezupełnie wierni dla zasad sprawiedliwości, gdy słońce prześladowania zacznie ich przypiekać. Tacy obrażają się, gorszą i „usychają”. Słowowierność oznacza lojalność, być wiernym znaczy być pełnym wiary. Dzieci Boże mają być pełnymi wiary, którym Bóg mógłby również zawierzyć – którzy są godni Jego zaufania.

Tym, którzy będą w zupełności wiernymi aż do końca biegu, Pan powie: „Dobrze, sługo dobry i wierny! Nad małym byłeś wierny, nad wielkim cię postanowię: wni-

jdź do radości Pana swego” Mat. 25:21. Ci otrzymają „koronę żywota”. Ich wierność musi być wypróbowana i udowodniona aż do śmierci. To nie znaczy, że mają umrzeć w wyniku poświęcenia się Panu; albowiem tych, którzy umrą w taki sposób, będą dwie klasy – Maluczkie Stado umrze śmiercią ofiarniczą, Wielkie Grono zaś umrze przez „zniszczenie ciała, aby duch był zachowany na dzień Pana Jezusa”.

Przeto słowa naszego tekstu: „Aż do śmierci”, oznaczają wierność trwającą aż do czasu, gdy ofiara zostanie dokonana w śmierci, wierność gotową ponieść śmierć w każdej chwili, w której dokonywanie przymierza ofiary będzie uzupełnione.

NIEZWIĘDŁA KORONA ŻYWOTA

Otrzymanie korony wiąże się z wielką czcią. W dawnych czasach na igrzyskach olimpijskich głównym zwycięzcom dawane były korony, którymi zazwyczaj były wieńce laurowe. Laurowe liście, zawsze zielone, przedstawiały to, co jest trwałe. Apostoł używa tej ilustracji jako obrazu wysokiego szczytu, którego ma dostąpić Kościół. Wielka nagroda ma być dana, do której teraz jest powołanie. Od każdego z powołanych zależy, aby swoje powołanie i wybranie uczynić pewnym (2 Piotra 1:10-11).

Każdy zwycięzca otrzyma nagrodę. Nie będzie to korona, która by łatwo zwiędła, lub która by trwała tylko kilka lat, ale korona wiecznego żywota. Pan pokazuje nam, że ta korona będzie życiem na najwyższym poziomie. Ci, którzy dojdą do restytucji w Tysiącleciu, będą mieć wieczne życie na ludzkim poziomie. Aniołowie będą mieli życie wieczne na duchowym poziomie; lecz korona żywota dana zwycięzcom będzie najwyższą formą duchowego życia – nieśmiertelnością – wysoko ponad wszelkie inne poziomy życia – będzie tą szczególną nagrodą zwycięzców. Biegnijmy więc tak, abyśmy ją otrzymali. Meta jest blisko!

Maluczko, a wszelkie nasze słabości skończą się wraz z pokusami, Maluczko, a chwała nieśmiertelności zajaśnieje wiecznie nad nami.

Watch Tower
R-5913 (1916 r.)
„Straż”